



Głos Instalatorów

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Organ: Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR-Rad Zakładowych-Dyrekcji i Z.M.P.
ZJEDNOCZENIA INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH B.M. RADOM.

Cena 15 gr

Radom, 1 marca 1955 r.

Nr 4 (19) Rok II

Abij poprawić dotychczasowy styl pracy...

Musimy uważniej słuchać głosu załogi

Naczelne zadanie III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — walka o umocnienie codziennej więzi z masami pracującymi — ujęte zostało w referacie tow. Bolesława Bieruta z wielką siłą.

Nie od dziś prowadzimy tę walkę, ale dziś lepiej niż kiedykolwiek zdajemy sobie sprawę, że walkę tę prowadziliśmy w sposób niedostateczny.

Spróbujmy przeanalizować jak nasza Podstawowa Organizacja Partyjna i kierownictwo Zjednoczenia realizowało wytyczne naszej Partii. Przypomnijmy sobie jak ustosunkowani byliśmy do istniejących u nas przejawów biurokratyzmu i zurzędniczenia, do niedorozwoju krytyki i samokrytyki, znieczulenia na potrzeby mas.

Przypomnijmy sobie nasz biurokratyczny stosunek do potrzeb terenu, w ilu wypadkach przez obojętność naszą i wygodnictwo nie jeden robotnik przy

jeżdżający do Zjednoczenia, wyjechał niezadowolony.

Byliśmy świadkami, jak często na naradach nasi towarzysze z Kielc, Ostrowca, Skarżyska czy Radomia ostro krytykowali pracę Zjednoczenia.

Wielu tak, jak towarzysz Sówka z Kielc skarżyło się nieraz na naradach na nieterminowe dostawianie materiałów na budowy, inni tak jak tow. Klimas, Dziarmagowski mówili o pracy z inspektorami Zjednoczenia, którzy nie potrafili rozmawiać z załogą, dowiedzieć się o jej trudności i kłopoty a tym samym nie byli w stanie rozwiązać zagadnień budowy. Tow. Snopczyński na zebraniach partyjnych mówił o braku analizy w limitowaniu materiałów na budowy, przykła dowo obrazował wypadki, gdy na budowę przysyłano wanny bez spustów i przelewów a ilość żeliwa przewidziana limitem wystarczała zaledwie na instalację jednego piętra. Te kry-

tyczne uwagi były słuszne ale nie zawsze brane były pod uwagę, nie zawsze odnosiły skutek.

Tow. Gawliński pięciokrotnie przyjeżdżał do Zjednoczenia na własny koszt w sprawie wyjaśnienia zarobków z okresu pracy na budowie w Warszawie. W tej samej sprawie przyjeżdżali również tow. Mikos i Pastuszko. Sprawa tych towarzyszy upominających się słusznie o zapłatę za pracę nie ujętą w „Bezetach“ przez kierownika Małkowskiego nie została do dnia dzisiejszego całkowicie załatwiona, bowiem pieniądze za wyrównanie otrzymane dotychczas tylko tow. Gawliński, pozostałym towarzyszom jeszcze ich nie wypłacono.

Wiele takich przykładów można tu przytoczyć. Obecnie rzeczą istotną jest, aby zrozumieli wszyscy „od góry do dołu“, dyrekcja, organizacja partyjna i związkowa oraz cała załoga, że z tamtym stylem pracy musimy skończyć.

Praca nas wszystkich może być skuteczna i owocna jedynie wówczas kiedy ludzie odpowiedzialni za Zjednoczenie będą wsłuchiwać się w głosy terenu, głosy ludzi bezpośrednio realizujących nasze zadania produkcyjne, kiedy cierpliwie i wyraźnie wyjaśniać będą wątpliwości często ich nurtujące.

Musimy się wyrzucić nawyku komenderowania, zdobywać autoritet pracowników drogą wnikliwego analizowania ich potrzeb.

Wszelkie zagadnienia sprzeczne muszą być załatwiane drogą swobodnej wymiany zdań na zebraniach, a nie tak, jak to miało u nas miejsce — na korytarzach. Usunąć musimy częste u nas zjawiska przemilczania lub zamazywania różnych ważnych spraw, jak to miało miejsce w roku ubiegłym z trudnościami na KOR-ze Kieleckim i w Lublinie.

Postawienie samokrytyki odgórznej na właściwym poziomie, pobudzi i rozwinię samokrytykę oddolną, da dyrekcji możliwość analizowania pracy Zjednoczenia, zwiąże ją ściślej z masami.

Nierozumienie zasad kolegialności i brak krytyki sprzyjał wszelkim przejawom biurokratyzmu i braku troski o człowieka pracy.

III Plenum było wielkim krokiem naprzód w walce o umocnienie codziennej więzi z masami. Pozostanie wielką zdobycią w pracy nad pokonywaniem naszych codziennych zadań.

Wiesław Kwiatkowski
Sekretarz POP
ZIS i E — Radom

Wybory do władz partyjnych

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR przy Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Radomiu zawiadamia, że 5 marca br. (sobota) o godz. 13-tej, w świetlicy Zjednoczenia przy ul. Czachowskiej Nr 15/21, odbędą się wybory do zakładowych władz partyjnych.

Obecność wszystkich towarzyszy partyjnych obowiązkowa.

Gdy po materiał chodzi brygadzista

— Zobowiązanie trzeba wykonać, robotę oddać w terminie, a o materiale nikt nie pomyśli — tak zaczął z nami rozmowę brygadzista z KOR-u Radom tow. Paweł Tarasiewicz. — Robimy teraz w bloku 11b, mamy roboty instalacyjne ukończyć do 15 marca, a tu stale coś „nawala“. Ostatnio z materiałem i jego dostawą na budowę jest bardzo źle, nie ma rur 1/2 calowych, płuczek, zlewów. W biurze mówią, że nie zostały limitowane na tę budowę. Ktoś, u diabła, na walił. Czas ucieka i nie ma co lu dziom dać do roboty — mówił zdenerwowany brygadzista. — Po każde głupstwo trzeba latać do biura i magazynu. To nie jest robota... — dodał.

... albo z tlenem — zwrócił się do nas spawacz, tow. Snopczyński — często nie doważą go na budowę. Oto na przykład wczoraj: musieliśmy iść obaj z

brygadzistą i przynieść butle, żeby nie stać z robotą. Po drodze przewróciliśmy się na wyslizganym śniegu, ja mam obity prawy bok, a Tarasiewicz cały dzień „utykał“ na nogę.

I my się zgadzamy z wami, towarzysze! To rzeczywiście nie jest robota, gdy dobry fachowiec i brygadzista marnują czas na chodzenie po materiał, który powinien być dostarczony na budowę.

A wypadków takich jest u nas, niestety jeszcze bardzo wiele. Zła organizacja zaopatrzenia w terminie budowy w materiały odbija się często na jakości roboty. Monterzy starają się odrobić stracony czas i pracują mniej dokładnie. Nie dopuszczalne jest również, aby pracownicy wyręczali transport i dźwigali często bardzo ciężkie urządzenia instalacyjne.

A oto jeszcze jeden przykład: budowlani likwidują windę to-

warową, im jest już nie potrzebna. Monterzy, zanim budowlani ją zlikwidują, mogliby tą windą przetransportować wanny do górnych kondygnacji, (lastrykowa waży 250 kg, lecz są one jeszcze w magazynie i dostarczone na budowę będą wtedy, gdy już windy nie będzie.

Taka organizacja pracy urąga elementarnym pojęciom o mechanizacji pracy i sprzeczna jest z zaleceniami BHP. Kierownicy Odcinków Robot muszą trochę więcej uwagi poświęcić tym zagadnieniom. Właściwe wykorzystanie transportu, współpraca z budowlanymi, terminowe planowanie materiałów, oraz więcej zainteresowania kierowników budów warunkami pracy podległych im ludzi — wiele by tutaj zmieniło na lepsze.

Tylko trochę dobrej woli, towarzysze kierownicy!

(f)

O oszczędną gospodarkę materiałową

Od szeregu lat w budownictwie stale się mówi o oszczędnym zużyciu materiałów masowych i właściwej gospodarce materiałowej, a jednak często jeszcze spotykamy się z wypadkami marnotrawstwa i złej gospodarki materiałowej na budowach.

Dla uzyskania jaknajwiększych oszczędności należy zwrócić szczególną uwagę na zużycie materia-

łów i gospodarkę materiałową na budowach.

Na przestrzeni 1954 roku w naszym Zjednoczeniu wiele się zrobiło dla polepszenia gospodarki materiałowej, tym niemniej jeszcze jest dużo do zrobienia. Było dużo błędów i niedociągnięć, sporo wypadków marnotrawstwa i złego zabezpieczenia materiałów na wielu budowach naszego Zjedno-

czenia. Inspektorzy Gospodarki Materiałowej spotykali się nie tylko z wypadkami braku oszczędnej gospodarki, ale i z wypadkami braku troski o dobro społeczne, co zilustruje najlepiej kilka przykładów. Tak oto wyglądają niektóre nasze place budowy:

KRASNY STAW — roboty sanitarne nie rozpoczęte, nie ma naszych robotników, a materiały rzucone na zewnątrz ogrodzonej budowy.

WIERZBICA — żeliwo i rury porzucane po całym placu przede wszystkim przy samej drodze, żardzewiałe kształtki i łączniki wtłoczone w ziemię.

SWIDNIK — materiały bezładnie porzucane na placu budowy, niektóre pokryte rdzą i wbite w ziemię, mimo, że na placu budowy jest duża i obszerna szopa zupełnie nie wykorzystana, w której można by było złożyć materiały instalacyjne.

SANDOMIERZ — na budowie piekarni roboty sanitarne nie rozpoczęte; nie pracują jeszcze instalatorzy, plac budowy nie ogrodzony, a żeliwo rzucone na kupę, gdzie leżało przez długi okres bez opieki.

Aby wypełnić wytyczne II Zjazdu Partii i przyczynić się do podniesienia dobrobytu mas pracują-

cych, aby zrealizować uchwałę Konferencji Partyjno - Ekonomicznej naszego Zjednoczenia i uzyskać w 1955 roku, ostatnim roku planu 6-cio letniego, zaplanowaną obniżkę kosztów własnych, gospodarkę materiałową winniśmy podnieść na wyższy poziom.

Dobrze prowadzona gospodarka materiałowa powinna się opierać na realnie sporządzonych zapotrzebowaniach materiałowych budowów, na terminowych i rytmicznych dostawach materiałowych na budowy, na ścisłym normowaniu zapasów materiałowych, aby nie dopuścić do zapasów nadmiernych i zbędnych, na należytych składowaniu, aby nie dopuścić do uszkodzenia lub zniszczenia, na właściwym zabezpieczeniu materiałów przed kradzieżą, na należytych przyjmowaniu i wydawaniu z magazynów, na dopilnowaniu zbierania i odstawy złomu do Centrali w myśl obowiązujących przepisów.

Przejęcie w 1955 r. w robotach sanitarnych do montażu gotowych elementów prefabrykowanych (około 70 — 80 proc. przerobu) stworzy dodatkowe i duże możliwości uzyskania oszczędności w zużyciu podstawowych materiałów.

Widzimy więc, że sprawa racjonalnej gospodarki materiałowej ma znaczenie pierwszo-planowe, a stała walka kolektywu zaopatrzeniowego o podniesienie jej na wyższy poziom posiada decydujące znaczenie dla gospodarki narodo-

weja.
Wincenty Dróżdź
St. Inspektor Zaopatrzenia

Młodzi instalatorzy odpowiadają na apel budowlanych

Drukujemy dzisiaj list otwarty młodzieży Lubelskiego ZBM-u oraz list — odpowiedź młodzieży Lubelskiego ZIS-u. Mamy jednak nadzieję, że na gorący apel młodych budowlanych odpowiedzą młodzi instalatorzy ze wszystkich budowów Zjednoczenia, nie tylko z Lublina.

LIST OTWARTY

DO MŁODZIEŻY ZORGANIZOWANEJ I NIEZORGANIZOWANEJ ZJEDNOCZENIA INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH.

Koledzy!

W okresie przed II Zjazdem ZMP młodzież zorganizowana i niezorganizowana naszych przedsiębiorstw włączyła się do podejmowania zobowiązań produkcyjnych i kulturalnych. Mimo cennych osiągnięć popelniamy jeszcze w pracy zawodowej zarówno my jak i wy szereg błędów w prawidłowym i solidnym wykonaniu naszych robót (izb mieszkalnych).

Roboty które są wykonywane przez nas, bardzo często są wykonywane niedbale i niedokładnie za co winę ponoszą nie tylko nasze dyrekcje, ale również i my, ponieważ młodzież nasza pracuje na budowach i prace te wykonuje.

Koledzy! Dla uczczenia II Zjazdu naszej młodzieżowej organizacji zwracamy się do Was z apelem: podejmijmy wspólne zobowiązanie, którego dotychczas nie podjęli starsi.

Pracujmy pod hasłem. „Tam gdzie pracuje młodzież naszych Zakładów, obiekty mieszkalne oddawane będą w terminie bez żadnych braków i usterek”.

Przekonacie się wkrótce sami, że pracując pod tym hasłem i wykonując nasze roboty bez braków spotkamy się z wielką sympatią młodzieży naszego miasta i wszystkich jego mieszkańców.

W imieniu młodzieży ZBM Lublin pozdrawiamy was

Zarząd Zakładowy ZMP
przy ZBM — Lublin

List otwarty...

DO MŁODZIEŻY ZORGANIZOWANEJ I NIEZORGANIZOWANEJ ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO W LUBLINIE.

MY MŁODZIEŻ ZORGANIZOWANA I NIEZORGANIZOWANA ZIS I E LUBLIN W ODPOWIEDZI NA WASZ LIST KOMUNIKUJEMY, ŻE HASŁO „TAM GDZIE PRACUJE MŁODZIEŻ NASZYCH ZAKŁADÓW OBIEKTY MIESZKALNE ODDAWANE BĘDĄ W TERMINIE BEZ ŻADNYCH USTEREK I BRAKÓW” PRZYJMujemy.

WIDZIMY W LIŚCIE WASZYM SZCZERE MŁODZIEŻOWE WEZWANIE I ROZUMIEMY, ŻE BĘDZIE TO PRAKTYCZNE REALIZOWANIE UCHWAŁ II ZJAZDU ZMP. DLATEGO TEŻ POCZĄWSZY OD DZIŚ ZOBOWIĄZujemy SIĘ OBIEKTY MIESZKALNE ODDAWAĆ Z OCENĄ BARDZO DOBRĄ BY SWOJĄ PRACĄ PRZYCZYNIĆ SIĘ DO POPRAWY WARUNKÓW MIESZKANIOWYCH W NASZYM MIEŚCIE.

W IMIENIU MŁODZIEŻY ZIS I E LUBLIN POZDRAWIAMY WAS.

ZARZĄD ZAKŁADOWY ZMP PRZY ZIS I E LUBLIN.
LUBLIN, 14.II. 1955 R.

UCHWAŁA II Narady Partyjno-Gospodarczej przy Z.I.S. i E. Radom

Delegaci załóg, Kierownictw Odcinków Robót i Zjedn. zebrani w dniu 5 lutego 1955 r. na Naradzie Partyjno-Gospodarczej po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego Dyrekcji, omawiającego roczną działalność przedsiębiorstwa i dyskusji, która ujawniła niedociągnięcia dotychczasowej pracy, celem realizacji Uchwał II Zjazdu i III Plenum KC PZPR postanawiają:

— Przestrzegać zasady, aby przydzielone zadania produkcyjnych dla poszczególnych KOR-ów dołonywane było na podstawie analizy istniejącego frontu robót przy jak najściślejszej współpracy Działu Wykonawstwa. Odpowiedzialny za wykonanie: Kierownik Działu Planowania i Wykonawstwa.

— Opracować harmonogram postępu robót na wszystkie budowy, co przyczyni się do rytmicznego wykonania zadań produkcyjnych oraz zlikwiduje tzw. szturmowoszczyznę. Odpowiedzialni za wykonanie: Kierownicy Odcinków Robót i St. Technicy, dopilnuje Nacz. Inżynier.

— Prowadzić zdecydowaną walkę z brakorobstwem na budowach. W tym celu przestrzegać zarządzenie Min. Bud. Miast i Osiedli Nr 111 oraz ożywić działalność społecznych komisji do walki z brakorobstwem. Odpowiedzialni: Kierownik Działu Wykonawstwa oraz Inspektorzy Techniczni.

— Wzmocnić kontrolę na budowach przez Dział Wykonawstwa, jednocześnie udzielać jak najdalej idącej pomocy personelowi technicznemu na budowach, szczegól-

nie przy rozwiązywaniu problemów technicznych. Odpowiedzialni: Kierownik Działu Wykonawstwa oraz Naczelny Inżynier.

— Zwrócić szczególną uwagę na szersze stosowanie prefabrykacji na budowach, w tym celu w ciągu I kwartału skierować do pracy w Warsztacie przeszkolony personel techniczny, oraz wyposażyć warsztat w niezbędny sprzęt i narzędzia. Odpowiedzialni: Główny Mechanik oraz Naczelny Inżynier.

— Przestrzegać pełnego i terminowego zaopatrzenia materiałowego budowów zgodnie ze złożonymi zapotrzebowaniami miesięcznymi. Odpowiedzialni: Kierownik Działu Zaopatrzenia oraz Dyspozytor Materiał. Dopilnuje Zastępca Dyrektora do spraw Adm. Zaop.

— Celem wzmocnienia walki z marnotrawstwem materiałowym Działy Zaopatrzenia poprzez Insp. Gospodarki Materiałowej oraz społeczne komisje do walki z marnotrawstwem materiałowym, dokonywać będą systematycznych kontroli na budowach. Odpowiedzialni Kierownicy Działów. Za-

Przeszedł rok 1955, lecz kłopoty w prefabrykacji są jeszcze zeszłoroczne

Gdy zadamy sobie pytanie: co się zmieniło w pracy warsztatu prefabrykacji naszego Zjednoczenia od czasu październikowej konferencji partyjno-ekonomicznej, to musimy sobie odpowiedzieć, że zmieniło się tam bardzo niewiele. Tam właśnie najmniej można zauważyć realizację uchwał KPE.

Uchwała I konferencji Partyjno-Ekonomicznej naszego Zjednoczenia zobowiązała Dyрекcję do wprowadzenia szerszego niż dotychczas stosowania elementów prefabrykowanych na naszych budowach. Metodą tą miało być objętych 20 proc. robót. Tymczasem zobowiązanie konferencyjne zrealizowano zaledwie w 5 proc. Dlaczego tak się stało? Czyja w tym wina? Wiele się przecież mówiło u nas o tej wielkiej rewolucji budowlanej, dlaczego więc takie są rezultaty?

Wyjaśnijmy to sobie.

Organizacja prefabrykacji w naszym Zjednoczeniu nie była oparta na żadnych ramowych założeniach organizacyjnych. Przystępując do organizowania prefabrykacji opierano się jedynie na powierzchownych informacjach z doświadczeń innych Zjednoczeń, które tę metodę już stosowały. Informowano się połowicznie, nie stosując pełnej wymiany doświadczeń. A trzeba było zwrócić się np. do ZIS Nr 1 lub ZIS Nr 2 w

Warszawie o pomoc przy rozwiązywaniu trudności. Przykład i pomoc tych Zjednoczeń, wykonujących ponad 70 proc. robót metodą prefabrykacji nie zostawiłby naszego Zjednoczenia w tej dziedzinie na szarym końcu wśród Zjednoczeń naszego resortu. I tu właśnie tkwi zasadniczy błąd.

A rezultat jest taki, że dziś, po przeszło 7 — miesięcznych doświadczeniach nie mamy jeszcze zorganizowanego systemu pracy warsztatu z budową. Są wprawdzie wytypowani technicy do sporządzenia rysunków elementów prefabrykowanych lecz działalność ich dotychczas jest niewielka. Tymczasem warsztat czeka na pracę, której powinien mieć bardzo wiele, z każdym dniem więcej.

Przeprowadzona ostatnio narada techniczna poświęcona omówieniu pełnego uruchomienia warsztatu prefabrykacji jest pewnym krokiem naprzód. Szeroko omówione na naradzie dotychczasowe trudności mają zostać definitywnie usunięte. Od 1 marca warsztat, podwajając swoją załogę, zostaje powiększony o dalszą powierzchnię użytkową i dodatkowe wyposażenie maszynowe.

Dział głównego mechanika odpowiedzialny za dostarczenie maszyn dla prefabrykacji musi zwrócić w CZRI uwagę ażeby maszyny dla naszego warsztatu, przede

wszystkim gwinciarce nie były przestarzałe.

Doberając nowych pracowników do warsztatów należy brać pod uwagę przede wszystkim tych, którzy przechodzili przeszkolenie w tej nowej metodzie budowania. Tym razem nie można już kierować się zasadą, że dobrego fachowca — montera szkoda do warsztatu.

Do prefabrykacji muszą być kierowani najlepsi. Zapewnienie prefabrykacji dobrych fachowców oraz właściwe ustawienie organizacyjne warsztatu, scharmonizowa nie jego pracy z budową dokona tego przełomu w naszej pracy, który wskazały nam uchwały II Zjazdu i III Plenum KC w dziedzinie stosowania elementów prefabrykowanych.

Zjednoczenie musi jednak zagadnieniu prefabrykacji poświęcić wiele troskliwej uwagi.

Tytuł „najlepszego” zobowiązuje!

Magazynier z KOR w Kielcach przetrzymuje od pół roku duże ilości zużytych ubrań roboczych, zimowych i letnich, butów gumowych oraz narzędzia.

Musi on również zwrócić większą uwagę na właściwe kontrolowanie wydanej odzieży ochronnej pracownikom. Służą do tego wprawdzone „książeczki osobistego wyposażenia”, które posiada każdy pracownik. Niestety, w wielu wypadkach na KOR-e kieleckim w książeczkach nie wpisane są daty wydania do użytku ubrań czy narzędzi, brak jest również podpisów pracowników kwitujących odbiór.

Magazynier Tow. Popławski użył skal w IV kwartale ub. roku dobre wyniki w współzawodnictwie o tytuł „najlepszego w zawodzie” niech więc postara się o zachowanie tego tytułu w dalszym ciągu i usunie istniejące usterki.

W sprawie letnich kolonii

Zima jeszcze w pełni, lecz od wiosny dzielą nas już tylko tygodnie. Dlatego czas już pomyśleć o tym, jak w tym roku będą odpoczywały nasze dzieci.

Chodzi nam o zorganizowanie kolonii letnich dla naszych najmłodszych. W roku ubiegłym akcja ta nie wypadła najlepiej — na 200 dzieci naszych pracowników zakwalifikowanych do wyjazdu na kolonie, skorzystało z niej zaledwie 20. Stało się tak dlatego, że nasz Centralny Zarząd Robót Instalacyjnych przydzielił bardzo szczupłe środki finansowe na ten cel.

Trudno nam powiedzieć czym się kierował w ub. roku referat socjalny CZRI, kierując tylko 10 proc. działu naszych pracowników na kolonie, chodzi jednak o to, aby w tym roku było inaczej.

Stan ilościowy naszych dzieci zwiększył się w tym roku bardzo

Wyróżniają się, tym że...

...Nie uczestniczą we współzawodnictwie

Coraz szerzej obejmuje poszczególne odcinki naszej pracy współzawodnictwo wyższych form. Bie rze w nim udział ponad 80 proc. pracowników Zjednoczenia. Uczestniczą w nim między innymi kierownicy budów.

Tytuł „najlepszego” to zaszczyt wzbudzający szacunek u współtowarzyszy i kierownictwa. Na taki zaszczyt wielu już w naszym Zjednoczeniu zasłużyło. Ostatnie podsumowanie współzawodnictwa w skali ogólnokrajowej naszego resortu przyniosło wiele czołowych miejsc naszym pracownikom, (podawaliśmy wyniki w ostatnim numerze „Głosu”) z których jesteśmy wszyscy dumni.

Są jednak tacy, którzy nie biorą udziału w masowym ruchu współzawodnictwa. Piękna walka o tytuł „najlepszego” ich nie pociąga. Ich oportunizm każe im się trzymać od tej walki z daleka. Wśród nich są i kierownicy budów, którzy swoim przykładem winni porywać za sobą załogę, a tymczasem...

Lubimy rzeczy nazywać po imieniu i dlatego przedstawiamy wszystkim kolegom takich wyróżniających się kierowników budów. Należą do nich tow. Staniślaw Kowalski z budowy „Dom Profesora” w Lublinie, Antoni Szot z budowy „Pocztą” w Lublinie, Jan Maciejczyk z bud. w Swidniku oraz Eugeniusz Tyżik z budowy „Stare Miasto” w Lublinie. Koledzy ci nie uczestniczą we współzawodnictwie, niechętnie podejmują zobowiązania, dlatego też roboty oddawane przez nich cechuje nieterminowość i zła jakość.

Kierownictwo Zarządu Lubelskiego oraz Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa powinny te zagadnienia przeanalizować i podjąć pracę wyjaśniającą — wychowawczą. Brak socjalistycznego podejścia do pracy kierownictwa nie może obarczać złą opinią załogi. Muszą to „wyróżnieni” zrozumieć, jest to bowiem ich obowiązkiem wobec załóg.

(p)

opatrzona oraz Kierownik Komórki Gospodarki Materiałowej.

— Dział Zaopatrzenia wspólnie z Działem Transportu winien przyjąć stąpić natychmiast do usprawnienia pracy przy wysyłce materiału na budowy. Odpowiedzialni: Kierownik Działu Zaopatrzenia i Kierownik Działu Transportu. Dopilnuje: Zastępca Dyrektora do spraw Adm.-Zaop.

— W ciągu I kwartału uzupełnić braki narzędzi i sprzętu na budowach, oraz dokonywać systematycznego remontu bieżącego narzędzi. Należy również opracować normy zużycia narzędzi, oraz instrukcje ich używania. Odpowiedzialni: Główny Mechanik i Naczelnny Inżynier.

— Celem podniesienia kwalifikacji pracowników należy objąć szkoleniem zawodowym przy warsztatowym większą ilość pracowników, zwracając szczególną uwagę na młodych robotników. Dążyć do zorganizowania wyższych form szkolenia. Odpowiedzialni: Ref. Szkolenia Zawodowego i Naczelnny Inżynier.

— Dbać o dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy. W tym celu należy wzmocnić pracę propagandową oraz kontrolę podejmowanych zobowiązań. Popularyzować przodujące metody pracy. Odpowiedzialny: Kierownik Działu Technicznego. Dopilnuje: Naczelnny Inżynier.

— Rozwijać ruch racjonalizatorski, przestrzegać terminowego załatwiania wniosków, oraz stosowanie ich na budowie. W tym celu włączyć do ścisłej współpracy Klub Techniki i Racjonalizacji i NOT. Odpowiedzialni: Kierownik Działu Technicznego, Przew.

KT i R oraz Przewodniczący Zakładowego Koła NOT.

— Prowadzić zdecydowaną walkę przeciwko wszelkim naruszeniom obowiązującego ustawodawstwa pracy, przepisów BHP i umów zakładowych. Odpowiedzialni: Kierownik Działu Zatrudnienia, Działu Kadr i Ref. BHP.

— Przestrzegać ściśle pełnego wykorzystania 8-mio godzinowego dnia pracy, oraz prowadzić zdecydowaną walkę z bumelanctwem szczególnie na budowach. Odpowiedzialni: Kierownik Działu Kadr oraz Kierownicy KOR-ów.

— Przestrzegać zasad jednoosobowego kierownictwa na wszystkich szczeblach przedsiębiorstwa, tak, aby kierownicy byli odpowiedzialni za powierzone im odcinki pracy przy równoczesnym przestrzeganiu kolegiąlnego omawiania podstawowych zagadnień, wsluchiwanie się w krytyczne głosy załogi i wyciąganie wniosków. Odpowiedzialni: Naczelnny Dyrektor, Naczelnny Inżynier, Zastępca Dyrektora do spraw Adm.-Zaop.

— Wykorzystanie gazety zakładowej w krytyce braków i niedociągnięć przedsiębiorstwa, a z drugiej strony pokazanie środków ich usunięcia i przykłady właściwej pracy, dopomóc w wykonywaniu zadań produkcyjnych. Odpowiedzialny: Kolektyw Redakcyjny. Dopilnuje: organizacja POP i Rada Zakładowa.

— Celem zapewnienia realizacji Uchwały, Podstawowa Organizacja Partyjna na rozszerzonych posiedzeniach Egzekutywy raz w miesiącu będzie analizowała systematycznie realizację niniejszej Uchwały. Odpowiedzialna: organizacja POP.



Uwaga racjonalizatorzy!

JAKIE WNIOSKI POMOGĄ W NASZEJ PRACY

Duże znaczenie dla szybkiego wprowadzenia na budowy nowej techniki ma twórczość i aktywność przodujących robotników, inżynierów i racjonalizatorów.

Ruch racjonalizatorski stale rozwijający się w naszym Zjednoczeniu przyniósł poważne oszczędności i umożliwił niejednokrotnie pokonanie trudności technicznych w naszej codziennej pracy.

Szereg głosów krytycznych naszych racjonalizatorów odnośnie pracy Komórki Wynałazczości przy ZIS i E, stało się cennym materiałem, który pozwolił na wprowadzenie do komórki wielu usprawnień w toku załatwiania wniosków.

W dzisiejszej rubryce „Głos Racjonalizatora” podajemy tematykę dla racjonalizatorów i бригаад робочно-інженерських do opracowania w I kwartale br.

Częste wypadki niedostarczenia na budowę gotowych pakunów do grzejników zwraca uwagę na opracowanie przyrządu (dziurkacza) do wycinania uszczelki do grzejników. Przyrząd powinien być tak skonstruowany, aby wycinał gotowy pakunek o odpowiedniej średnicy, a działanie jego opierać się winno na wzorze dziurkacza lub kleszczy.

Grzejniki na budowach przenosi się ręcznie, powoduje to liczne wypadki i czasową niezdolność do pracy, wymaga również udziału przynajmniej dwóch pracowników. Wózek do transportowania grzejników w znacznym stopniu by ułatwił tę pracę, musi jednak być tak skonstruowany aby swobodnie umożliwiał przejazd przez drzwi mieszkań.

Ciekawym i cennym usprawnieniem może być urządzenie do załadowania i wyładowania kotłów z samochodu i na samochód.

Dotychczas stosowane ręczne spychanie i wypychanie kotłów po pochylni wymaga dużego udziału wysiłku wielu pracowników. Opracowanie specjalnej windy składanej, którą możnaby zainstalować do każdego samochodu rozwiązałoby to zagadnienie w poważnym stopniu.

Instalacja C. O. może być wypróbowana dopiero po pełnym zmontowaniu kotła, zastosowanie przewoźnego kotła do dokonywania prób międzyoperacyjnych pozwoliłoby na kontrolowanie pracy monterów w trakcie dokonywania robót instalacyjnych.

„Węzeł sanitarny” obejmujący urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne i wody ciepłej w łazienkach i kuchni, to jeden z najważniejszych tematów do opracowa-

nia. Jest to rzecz nowa w naszej praktyce instalacyjnej, i warto się nad tym zastanowić. Opracowanie specjalnych kształtek do szeregowych łączeń oraz pełnych kompletów łączących jest tu zagadnieniem zasadniczym.

Wielu naszych racjonalizatorów zapewne już myślało niejednokrotnie o opracowaniu przyrządu do mechanicznego kucia bruzd. Dotychczas stosowany sposób ręcznego kucia za pomocą przecinaka i młotka jest bardzo uciążliwy i powolny. Przyrząd mechaniczny byłby dużym udogodnieniem dla wykonujących tę czynność i zmniejszyłby w dużym stopniu czas pracy.

Wywijanie kołnierzy na końcach rur wykonujemy dotąd przy użyciu kowadła i po uprzednim rozgrzaniu rury. Opracowanie przyrządu mechanicznego oparte go na zasadzie prasy wygniatającej zmieniłoby sposób wykonywania tej czynności.

Na tym kończymy w tym numerze omawianie tematyki dla naszych racjonalizatorów, powrócimy do omówienia dalszej części w numerze następnym „Głosu”.

(t)



Nasz taneczny zespół świetlicowy w „ognistym” krakowiaku.

Autor musi znać losy swego wniosku

W posiedzeniach Komisji Wynałazczości, oraz w jej pracy powinni brać udział racjonalizatorzy i wynalazcy, których wnioski na danej komisji są rozpatrywane. Tak przewiduje zarządzenie stwarzając racjonalizatorom możliwość obserwacji prac komisji i ewentualnej obrony pomysłu.

Nie zawsze to zarządzenie jest przestrzegane przez Komórkę Wynałazczości przy ZIS i E w Radomiu. Zwrócili na to ostatnio uwagę dwaj racjonalizatorzy z Zarządu w Lublinie tow. tow. German i Misztal. Nic oni nie wiedzą o losach złożonych przez nich ostatnio wniosków, nie byli na posiedzeniu komisji, gdyż nic o nim nie wiedzieli, nie zostali powiadomieni nawet o decyzji, jaką ko-

misja zajęła wobec złożonych przez nich wniosków.

Tow. Misztal otrzymał niedawno z komórki wynalazczości 400 złotych i nie wie za który ze złożonych przez niego wniosków.

Taki sposób załatwiania sprawy nie wpływa dodatnio na rozwój racjonalizacji w naszym Zjednoczeniu, zniechęca twórców do kierowania wysiłku umysłowego ku polepszeniu warunków pracy i zmniejszeniu kosztów produkcji.

Inaczej winna pracować komórka wynalazczości; musi być ściśle łączona z terenem, a wynalazca musi wiedzieć pod jakim kątem rozpatrywany był jego wniosek i jakie korzyści przyniesie Państwu.

(p)



Głos Sportowca



Żeńska drużyna tenisa stołowego spoczęła na laurach

Czy pamiętacie, jak niedawno dużo pisaliśmy o sukcesach naszych pinpongistek, które w grudniu ub. roku zajęły IV miejsce na mistrzostwach drużynowych woj. kieleckiego. Co się z nimi dzieje, zapytacie?

Otóż kol. W. Kudła nasza czołowa „rakietka” trenuje i to dużo, dlatego też gra z każdym dniem lepiej. Gorzej natomiast jest z kol. D. Tutakiewicz i J. Nawrot. Koleżanki te sądzą widocznie, że umieją tak dużo, iż nie warto już trenować. Powinny one brać przykład z młodszych koleżanek z gimnazjum i lic. im. M. Kononickiej (szkoła podopieczna ZIS i E)

które celem podwyższenia umiejętności zwróciły się do „Budowlanych”, aby kolo przydzieliło tam tejszemu SKS-owi naszego instruktora do prowadzenia treningów. W związku z tym czołowy pingpongista ZIS-u kol. Zwoliński zgłosił się ochotniczo i w najbliższych dniach rozpocznie stałe treningi „konopniczank”. Kto wie, może już niedługo uczennice będą wygrywać ze swoimi „nauczycielkami” z ZIS-u?

A więc uwaga, koleżanki! Nie marnować czasu, bo może dojść do niespodzianki. A przecież zdobyty w Kielcach dyplom zobowiązuje.

A. Pracki

JEŹDZIMY NA ŁYŻWACH

W dniu 23 lutego nastąpiło po nownie otwarcie lodowiska znajdującego się przy ul. Curie Skłodowskiej 12. Ołbrzymia i lśniąca tafia lodu pozwala na swobodną jazdę oraz uprawianie tak przyjemnego sportu w okresie zimowym. Gospodarz lodowiska „KS Budowlani” w dniu otwarcia zezwolił na korzystanie bezpłatnie prac. ZIS i E z lodowiska a od 24 br. za okazaniem legitymacji „KS Budowlani”, nabywamy bilety z 50 proc. zniżką.

A. P.

**Czytaj i pisz
do swojej gazetki**